

Przed Świątami Pracy

Tegoroczne Święto Klasy Robotniczej — 1 Maja — załoga Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych powitała w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku w realizacji planu społeczno-gospodarczego 1979 roku oraz pierwszego kwartału br.

W trakcie przygotowań do obchodów 1 Maja uwidoczniła się pełna aktywizacja społeczno-zawodowa oraz mobilizacja na każdym stanowisku pracy. Wydziały produkcyjne i działy pomocnicze skupiły swoją uwagę na zwiększeniu dziennych zadań oraz poprawie rytmiki produkcji i efektywności gospodarowania. Dążeniem każdego pracownika zespołu, działu i wydziału było maksymalne wykorzystanie sił i środków przede wszystkim po to, aby plan bieżącego roku został w pełni wykonany. W przeddzień Święta 1 Maja załoga ZKiMR dała wyraz swojego zaangażowania, biorąc udział w czynnie społecznym przy sadzeniu lasu.

Dla godnego uczczenia Święta Pracy zostały powołane wydziałowe komitety obchodów 1 Maja, których zadaniem była koordynacja prac związanych z szczególnością z propagandą wizualną i wykonaniem transparentów.

JAN KASPRZAK

Pomysł na piątkę

Niezwykle trudną operacją było do niedawna oczyszczanie elektrofiltrow, zainstalowanych przy prasach kujących. Tę pracochłonną i uciążliwą robotę wykonywała dotychczas trzyosobowa brigada, poświęcając tylko na jedno tego typu urządzenie okrągły tydzień. W dodatku efekty pracy nie były nadzwyczajne po prostu dlatego, iż przy pomocy ręcznych skrobaków i stalowych szczotek oraz pakut nie sposób było usunąć wszystkie zanieczyszczenia w postaci zgęszczonego oleju, sadzy i zendry ze skomplikowanych w kształcie sił i wkładów.

Zdecydowaną poprawę przyniosło dopiero zastosowanie pomysłu racjonalizatorskiego dzieła mistrza STANISŁAWA BŁAZEWSKIEGO oraz FRANCISZKA SCENDO, MARIANA STANISZAKA i ANTONIEGO PABICHONIA. Opracowali oni i wykonali we własnym zakresie urządzenie myjące, które jednocześnie można zastosować do oczyszczania np. elementów maszyn i silników. Skonstruowali je, wykorzystując przeznaczone na złom części. Jedynym wartościowym zespołem myjki jest silnik elektryczny.

Obecnie praca przy jednym elektrofiltrze trwa zaledwie osiem godzin, zaś użycie myjki pozwala na bardzo dokładne przeprowadzenie zabiegu. Całe urządzenie myjące wraz z pojemnikiem na poddawane czyszczeniu mechanizmy, zmontowano na wózku, co zwiększa jego funkcjonalność i pozwala dotrzeć do każdego zakątka zakładu. (ryt.)



Na zdjęciu: Autorzy pomysłu.

Fot. B. WUDARSKI

PRZEGLĄD FABRYCZNY



Pismo Samorządu Robotniczego Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych
Nr 4 (53) Jawor, Kwiecień 1980 rok Stron 8 Cena 1 zł

Utrzymać wysokie tempo pracy

KONFERENCJA Samorządu Robotniczego w dniu 18 kwietnia br. zakończyła gospodarską debatę załogi ZKiMR nad wynikami pierwszego kwartału. Ocenę poprzedziły marcowe zebrania oddziałowych organizacji partyjnych, narady wytwórcze i posiedzenia wydziałowych samorządów robotniczych, poświęcone głównie osiągnięciom i kierunkom dalszej poprawy efektywności gospodarowania na swoim stanowisku, w gnieździe produkcyjnym, wydziale i zespole wydziałów.

Pierwsze trzy miesiące 1980 roku minęły w wyjątkowo intensywnej pracy całej załogi. Jej efektem jest wykonanie planu sprzedaży, w 100,6 proc., przekroczenie zadań w produkcji rynkowej o prawie 10 proc. oraz w produkcji eksportowej o 29 proc. w cenach zbytu. Szczególnym osiągnięciem jest pełna realizacja planu tonażowego przez załogę Zespołu Wydziałów Kuźni. Jej coraz lepsza praca wpłynęła w zasadniczy sposób na poprawę rytmiki sprzedaży. W znacznym stopniu przekroczyliśmy zadania w

produkcji antyimportowej, wykonując je w 159 proc., tj. o 16,5 proc. więcej niż w I kwartale 1979 roku.

Dobre wyniki osiągnięto w częściach zamiennych — 101,9 proc. i w kooperacji — 101,7 proc. Jednakże z powodu nierytmicznych dostaw materiałów hutniczych oraz niedoboru w zatrudnieniu ZKiMR stały się w pierwszym kwartale br. dłużnikami kilkunastu odbiorców odkuwek, gdyż zaległość wynosi 1500 ton. Do najpoważniejszych należą FMZ w Płocku, FMR „Archimedes” we Wrocławiu, FMR w Lublinie, FMR w Strzelcach Opolskich i FMR w Dobrym Mieście. Poniżej wskaźników dyrektywnych ukształtowały się straty na brakach i z powodu reklamacji uznanych.

Wyraźnej poprawie uległa gospodarka czasem pracy. W godzinach nadliczbowych nastąpił spadek do 67 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1979 roku. Największą obniżkę zanotowano w Wydziale K-5, kierowanym przez JANA WENCKA, w K-2 i K-3, prowadzonymi przez JÓZEFA BIZDRĘ i EUGENIUSZA GANCA-RZA oraz w Wydziale W-5, którym kieruje MARIAN GRYNICZ. O około 50 proc. zmniejszyły się urlopy macierzyńskie, do 60 proc. postaje, do 85 proc. inne nieobecności usprawiedliwione, a do 90 proc. zwolnienia z powodu chorób. Wzrosły jednak straty z tytułu nieobecności nieusprawiedliwionej.

Dalszy istotny postęp osiągnięty został w poprawie efektywności gospodarowania. Jest to efekt konsekwentnego wdrażania w życie kompleksowego programu, przyjętego na styczniowej Konferencji Samorządu Robotniczego. Zaoszczędzono 150 ton stali, 400 m sześć. gazu, zastosowano w praktyce dalsze zadania z programu redukcji prac uciążliwych i ciężkich.

Nadal jednak mimo spadku o siedem i zmniejszenia ilości dni niezdolności do pracy oraz wskaźnika częstotliwości zagrożenia, miały miejsce w zakładzie 24 wypadki. Były one następstwem głównie złego stanu technicznego maszyn lub ich części, braku bezpiecznych urządzeń stosowania nieodpowiednich narzędzi do pracy i wadliwych sposobów wykonywania operacji oraz braku nadzoru i nieuwagi poszkodowanych.

Przedstawione wyniki oraz zamierzenia, mające zapewnić realizację zadań II kwartału, były głównym przedmiotem obrad Konferencji Samorządu Robotniczego, w której udział wzięli: członek Egzekutywy KW PZPR w Legnicy tow. WŁODZIMIERZ KISIL, I sekretarz KM PZPR w Jaworze tow. JÓZEF MOKRZYCKI oraz z upoważnienia wojewody legnickiego lekarz wojewódzki MACIEJ MUR-

KOWSKI.

Po wystąpieniu dyrektora naczelnego ZKiMR ALEKSANDRA PRUSZKOWSKIEGO, oceniającego rezultaty I kwartału br., swój punkt widzenia przedstawił w koreferencji Samorząd Robotniczy. Pozytywnie oceniono działalność administracji w realizacji tegorocznych zadań, zwracając uwagę na aktywizowanie działań w zakresie zaopatrzenia w materiały oraz na poprawę organizacji i dyscypliny pracy. W zakresie poprawy efektywności gospodarowania szczególnie mocno akcentowano konieczność konsekwentnego działania na rzecz poprawy gospodarowania zasobami, szczególnie zbędnymi i nadmiernymi.

W gospodarce energią zakład utrzymał się w wielkości limitu na ten okres. Jednakże za przekroczenie wskaźnika zakład zapłacił 270 tys. zł kary. Sytuacja taka jest niedopuszczalna w przyszłości, zwłaszcza że za tą kwotę są odpowiedzialni ludzie, którzy powinni być za to rozliczeni.

W koreferencji stwierdzono, że obecny system wydawania materiałów hutniczych do krajalni jest jeszcze niedoskonały i pozwala załozce Wydziału K-1 na rozrzuć gospodarke tym podstawowym surowcem. Kilka istotnych mankamentów, wymagających natychmiastowego rozwiązania, wymaga działania służb socjalnej i inwestycyjnej. Najważniejsze z nich to likwidacja przecieków dachowych oraz wyeliminowanie wszystkich nieprawidłowości stwierdzonych po ocenie akcji czasowo-wypoczynkowej w 1979 r.

W dyskusji głos zabrali: LESZEK NOWAK z K-2, JERZY GRZYWA z W-4, ANDRZEJ GWIŹDZ z TM, JERZY GEMBACKI ze służby zaopatrzenia, BRONISŁAW DZIADKOWIEC z NBP i DOMICELA ZIELIŃSKA z WRZZ. Obrady podsumował tow. Włodzimierz Kisil, obsługujący KSR z ramienia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W swoim wystąpieniu stwierdził, że osiągnięte przez załogę ZKiMR wyniki są zadowalające, a na tle gospodarki województwa należą do jednych z najlepszych. Przekazał całej załozce serdeczne podziękowania za dotychczasową dobrą pracę. Stwierdził jednocześnie że konkretna i rzeczowa dyskusja wnosząca wiele istotnych wniosków do rozważenia i realizacji, jest wyrazem troski o dobrą robotę. Ukazała ona również, jak wiele jeszcze jest do zrobienia, zarówno w sferze produkcji, jak też w sprawach socjalno-bytowych i bhp.

Konferencja przyjęła uchwałę, zobowiązującą kierownictwo zakładu do maksymalnego wysiłku na rzecz dalszej, rytmicznej realizacji zadań, poprawy efektywności gospodarowania i bhp. (Les)

Dzień Metalowca

W marcu br. odbyło się V zgrupowanie przedstawicieli Oddziału WSS „Spolem” w Jaworze. Przewodniczącym 24-osobowej jaworskiej Rady Oddziału wybrano ponownie pracownika ZKIMR MIECZYSLAWA GŁAŁĘ. W jej składzie znalazła się także sekretarz Rady Zakładowej HENRYKA KOSCIELECKA.

1 kwietnia br., podczas inauguracyjnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Legnicy, ustalono m. in. skład stałych komisji. Przewodniczącym Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska wybrany został WŁADYSŁAW WOJTKOWIAK.

Na terenie zakładowego osiedla przy ul. Piastowskiej zakończono budowę stacji transformatorowej i hydroforowni. Obecnie trwają roboty przygotowawcze przy wznoszeniu kolejnego bloku mieszkaniowego, tzw. punktowca.

W pierwszym kwartale br. najlepsze wyniki produkcyjne osiągnęła załoga Wydziału W-5, przekraczając o ponad 23 proc. założenia planu. W wydziale tym poddawany jest obróbce końcowej podstawowy artykuł eksportowy ZKIMR, tzw. kombinezy szybkowe dla odbiorców zachodnich.

Prawie 60 tys. zł wyniosła w pierwszym kwartale br. suma umorzeń pożyczek, zaciągniętych z zakładowego funduszu mieszkaniowego na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych. Z tej formy pomocy zakładu skorzystało w tym okresie dziesięciu pracowników ZKIMR.

Osoby samotnie wychowujące dzieci mogą w tym roku uzyskać dla nich bezpłatne skierowania na kolonie letnie lub obozy. Wystarczy zgłosić się w tej sprawie do Działu Socjalnego.

17 kwietnia br. odbyło się plenar-

WIELOLETNIA TRADYCJA jest, że załogi zakładów przemysłu metalowego obchodzą uroczystości swoje święto pod koniec marca. W dniu tym dokonuje się bilansu własnych osiągnięć i wkładu, jaki wnoszą w rozwój naszego kraju. Jest to również okazja do wyróżnienia przodowników pracy socjalistycznej, najaktywniejszych pracowników i działaczy społecznych.

Obchody „Dnia Metalowca” mają również w ZKIMR określoną tradycję i właściwie nadaną rangę. Ich pracownicy należą do tych metalowych załóg, które posiadają wysoki autorytet w województwie i kraju, wypracowany wspólnym wysiłkiem całego kolektywu. Z roku na rok osiągają coraz lepsze wyniki społeczno-gospodarcze, coraz lepiej rozwiązują swoje żywotne sprawy. Każdego roku stawiają sobie coraz wyższe wymagania, dotyczące również jakości i efektywności gospodarowania, dyscypliny pracowniczej i odpowiedzialności. Te właśnie czynniki składają się na sukcesy załogi, wpływają na pomysłowość zakładowej społeczności.

W roku bieżącym obchody przebiegały w atmosferze dobrego klimatu po-

litycznego, wysokiego zaangażowania w realizację tegorocznych zadań produkcyjnych. Na kilka dni przed Dniem Metalowca załoga ZKIMR masowym udziałem w akcie głosowania poparła program społeczno-gospodarczego rozwoju Polski na lata osiemdziesiąte, a dodatkowym zobowiązaniem na wartość 1 mln zł dewizowych dała wyraz swojego oddania.

28 marca br. obradowało Prezydium Samorządu Robotniczego, oceniając rytmikę realizacji zadań gospodarczych. W dniu tym odbyło się również spotkanie kierownictwa polityczno-gospodarczego z ponad 250-osobową grupą pracowników ZKIMR, podczas którego wręczono angażujące podwyższające grupy osobistego zaszerogowania. W swoim wystąpieniu dyrektor naczelny tow. ALEKSANDER PRUSZKOWSKI zwrócił się w imieniu kolektywu z apelem do przeszeregowanych o dalszą, rzetelną i uczciwą pracę, która stanowi jedyną możliwość podwyższenia płac załozde.

Kulminacyjnym momentem obchodów był w dniu 28 marca br. uroczysty koncert w Klubie Technika. Na

spotkanie z załogą przybyli i sekretarz KM PZPR tow. JOZEF MOKRZYCKI oraz sekretarz WRZZ tow. TADEUSZ SOWINSKI. Po okolicznościowym wystąpieniu wręczono „Dyplomy Jubilatów” pracownikom, którzy przepracowali 25 lat w zakładzie. Otrzymał je: BAZYLI SWOBODZIAN i JAN DUDEK z Działu Gł. Mechanika, FRANCISZEK KRAKOWIECKI i TADEUSZ TOŁYŻ z M-2, KAZIMIERZ STOPINSKI z K-3, ALEKSANDER KAZIMIERCZAK z W-5, JOZEF GIERCZYK z TM, JAN PALUSZEK z W-5, WŁADYSŁAW WOJTKOWIAK z M-2, CZESŁAW SKÓRCZYŃSKA z W-5, MARIAN SZAREK z Kontroli Jakości, ZBIGNIEW GRACOWSKI z M-4, TEODOR PŁAZA i WŁADYSŁAW JARZYŃSKI z M-2, TADEUSZ WIĄCZKOWSKI z TM, kierownik Zespołu Wydziałów Maszyn Rolniczych JULIAN GANCARZ, rencista JAN BIBLECKI, ROMAN BONCER z K-1, STANISŁAW DOROSZ z HZ oraz ZBIGNIEW STELMARCZYK z M-2. Wręczono również 21 odznak „Zasłużony dla ZKIMR”, które otrzymali m.in.: sekretarz WRZZ w Legnicy TADEUSZ SOWINSKI, przewodniczący Rady Zakładowej MICHAŁ ILNICKI, LEON PAWLUK z TE, JAN KAZIMIERCZAK z W-5 oraz CZESŁAW LIPSKI z matrycowni. Piętnastu pracowników otrzymało dyplomy uznania. Spotkanie uświetnił występ zespołu cygańskiego z Węgier.

LeS

Złobek w tym roku?

W związku z licznymi zapytaniami pracowników o losy adaptacji pomieszczeń po byłej szkole przyzakładowej na Złobek zwróciliśmy się do Działu Planowania i Dostaw inwestycyjnych o odpowiednie informacje.

Z otrzymanych danych wynika, iż zwłoka w rozpoczęciu prac w tym obiekcie spowodowana została faktem, iż pierwszy projektant dokumentacji adaptacyjnej, tj. Wrocławskie Biuro

Projektów Służby Zdrowia, zaferował zbyt odległy termin jej wykonania, a następnie wycofał się z zobowiązań. Na szczęście po długich poszukiwaniach znaleziono następnego zespół projektowy, z którym już w maju ZKIMR podpisał konkretną umowę. W drugim kwartale fachowcy z zakładowego Wydziału Remontowo-Budowlanego rozpoczną roboty. Jak się przewiduje, potrwają one do końca roku.

(r.)

Z zucia

PARTII

4 marca br. na naradzie z udziałem i sekretarzy OOP oraz kierowników zespołów i wydziałów przedyskutowano realizację zadań społeczno-gospodarczych zakładu za 2 miesiące tego roku oraz określono najważniejsze kierunki działania i uwarunkowania, od spełnienia których zależeć będzie pomyślna realizacja zadań i kwartału 1980 r. Dokumentem podstawowym, wokół którego toczyła się dyskusja, były uwagi i wnioski, wynikające z treści lutowych zebrań partyjnych OOP. W czasie narady, zapoznano również z planem działań polityczno-organizacyjnych w sprawie intensyfikacji produkcji na rynek i eksport w br.

Na kolejnej naradzie szkoleniowo-informacyjnej z sekretarzami OOP, odbytej 18 marca br., oceniono pracę OOP nr 5 i 10 w zakresie realizacji uchwał i wniosków własnych oraz instancji nadrzędnych. Oprócz omówienia spraw organizacyjnych, przedstawiono list Sekretariatu KC PZPR w sprawie wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

7 marca br. Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR ocenia pracę OOP nr 1, 2, 4, 7 i 9 w zakresie realizacji

uchwał i wniosków własnych oraz instancji nadrzędnych. Dokonano również analizy stylu i metod działalności w sferze realizacji zadań społeczno-gospodarczych, ideowo-wychowawczych i wewnątrzpartyjnych w OOP nr 4, 5 i 6. W czasie posiedzenia oceniono realizację zadań społeczno-gospodarczych za 2 miesiące br. oraz przyjęto plan działań polityczno-organizacyjnych w sprawie intensyfikacji produkcji rynkowej i eksportowej. Egzekutywa KZ podjęła też uchwałę w sprawie powołania OOP nr 13 w związku z podziałem OOP nr 1, działającej przy Zespole Wydziałów Matrycowni.

21 marca br. Egzekutywa KZ PZPR wysłuchała informacji o realizacji programu redukcji prac ręcznych, przyjętego na bazie wniosków styczniowej sesji KSR oraz zapoznala się z informacją o pracy z kadrami ze szczególnym uwzględnieniem działań administracji w środowisku Kobiet i wśród kadry inżyniersko-technicznej. W czasie posiedzenia na kandydatów partii zostali przyjęci tow. tow.: LECH GWOZDZIEWICZ, ANDRZEJ STASIAK, MIROSLAW MODLIŃSKI i MIROSLAWA ZARĘBA, natomiast na członków przeszeregowano towarzyszy: RYSZARDA KOŚCIAKA, JANINE KO-WALCZYK i GRAZYNE OSUCHOWSKĄ.

15 marca 1980 r. z egzekutywami OOP i grupowymi partyjnymi spotkała się egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR. W czasie narady określono zadania członków partii w wyborach do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

L. M.

Absolwenci z Wydziału K-2

W Wydziale Młotów podjęto w ubiegłym roku pracę trzynastu absolwentów jaworskich szkół zawodowych. Ośmiu spośród nich doskonale zaadaptowało się w zakładzie i wykonuje swoje zadania na równi ze starszymi, bardziej doświadczonymi kowalami. Spora w tym zastępa mistrza JURGENA SOSSNY, który dzieli się z młodymi bogatym doświadczeniem fachowym, pomaga zgłębiać tajniki nietłatwego zawodu.

— Pracujący tu absolwenci mają wszystkie zadania na dobrych kowal — mówi Jurgen Sosna. Po trzecie miesiące szkolenia dokładnie zaznajomili się z maszynami zainstalowanymi w wydziale, nauczyli organizować sobie stanowisko robocze i montować o-przyrządowanie młotów i pras okrojonych, słowem, poznali to wszystko, co powinien umieć kowal, aby należycie

wykonac pracę. Obsługują młoty lekki, jedno i półtonowe, dając prawie dziesiątą część produkcji wydziału. Brakuje im jeszcze odpowiedniej wprawy, tego szczególnego wyczucia w operowaniu maszyną, jakie zdobywa się z latami praktyki, nie wyrobili sobie umiejętności kierowania całą brygadą kująca. Sądzę, że i z tym wkrótce się uporają.

— Kto zasługuje na wyróżnienie w konkursie „Przeglądu Fabrycznego”? Największe postępy w opanowaniu zawodu poczynili, jak dotychczas, ZENON KUNA, KRZYSZTOF ANTO-SZCZAK i JOZEF URBANIAK. Wy-dajnością nie ustępują starszym od siebie robotnikom. Są taktowni, koleżeńscy. W mig „chwytają” wszelkie uwagi dozoru i kontroli technicznej, traktując je jako pomoc w wykonywaniu pracy. Już obecnie są to dobrzy fachowcy, zdyscyplinowani i obowiązkowi. Takich właśnie potrzebujemy w wydziale.

Nagrody dla racjonalizatorów



Laureat pierwszej nagrody w TMMT JAN PIĄTEK otrzymuje nagrodę. Fot. B. WUDARSKI

10 kwietnia odbyło się w Klubie Technika spotkanie z laureatami Turnieju Młodych Mistrzów Techniki za 1979 rok oraz najlepszymi racjonalizatorami ubiegłego roku. Oprócz aktywu wziął w nim udział dyrektor naczelny ZKIMR tow. ALEKSANDER PRUSZKOWSKI, i sekretarz KZ PZPR tow. LESEK SKÓRCZYŃSKI, przewodniczący zakładowej komisji TMMT tow. ALEKSANDER OLECH, a z ramienia Zarządu Miejskiego ZSMP w Jaworze obecny był przewodniczący ZM tow. M. ZIELIŃSKI.

Jak już informowaliśmy, zakładowa komisja TMMT, po przeanalizowaniu zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich, przyznała najlepszym autorom nagrody, które podczas spotkania wręczył laureatom tow. Aleksander Pruszkowski. Pierwszą nagrodę w wysokości 5.000 zł otrzymał JAN PIĄTEK, drugą — 4.000 zł — STANISŁAW KAZIMIERSKI, trzecią w wysokości 3.000 zł wspólnie JAN SAWICZ i LECH WOJNIOŁOWICZ, a czwartą — 2.000 zł — wręczono FERDY-NANDOWI WITOWI. Z rąk przewodniczącego ZM ZSMP w Jaworze tow. M. Zie-lińskiego otrzymali oni odznaki „Laureatów TMMT” oraz dyplomy. Jednocześnie na wniosek Prezydium Zarządu Zakładowego ZSMP przy ZKIMR przyznano nagrodę w wysokości 1.000 zł BARBARZE MAREK za długoletnią pracę w rozpowszechnianiu Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Zgodnie z decyzją dyrektora naczelnego zakładu z 15 lutego br., komisja ds. podsumowania konkursu na „Najlepszego racjonalizatora 1979 roku” przyznała nagrody, które również wręczono podczas spotkania. Pierwszą nagrodę w wysokości 6.000 zł otrzymał BAZYLI SWOBODZIAN, trzy drugie równorzędne po 1.000 zł, zdobyli: WIESŁAW WIERAK, ANDRZEJ DUSZEŃKO i MIECZYSLAW MARKOWSKI, a dwie trzecie JAN SAWICZ i LECH WOJNIOŁOWICZ.

M. ZIELIŃSKI

NASZE SYLWETKI



LEON PAWLUK

TRZYDZIESTOLECIE pracy zawodowej LEON PAWLUK obchodzi 3 maja bieżącego roku. Do Jawora przyjechał w grudniu 1945 roku, należy więc do jego pierwszych mieszkańców. Pierwszą pracę podjął w 1950 roku w Cukrowni „Jawor” jako strażnik przemysłowy. Po dwóch latach przeszedł do pracy w straży więziennej, ale w 1955 roku zmienił zawód. Przeniósł się do Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Jaworze i tam przepracował 16 lat jako zdun. W miarę upływu lat przestawianie starych czy budowanie nowych pieców stawało się coraz bardziej uciążliwe, zwłaszcza że pracę trzeba było wykonywać w różnych mieszkaniach, położonych nieraz na wysokich piętrach, a po reorganizacjach, jakie przechodziło jego przedsiębiorstwo, również w różnych miejscowościach.

Postanowił więc bardziej unormować swoje życie. We wrześniu 1970 roku przeszedł do pracy w

Fabryce Narzędzi Rolniczych, tym razem jako murarz pieców przemysłowych. Pozostał więc nadal w swoim fachu, choć zmieniły się warunki pracy, jej technologia. Z chwilą oddania do użytku nowej kuźni roboty było zdecydowanie więcej, przybyło bowiem wiele różnych typów pieców. Obecnie więc ekipa murarzy składa się z 8 osób, w tym trzech starszych stażem i doświadczeniem — do nich należy właśnie Leon Pawluk — oraz pięciu młodszych, poznających właściwie arkaana fachu.

— Roboty mamy pod dostatkiem — mówi. — Do naszych obowiązków należy wymiana wymurówek w piecach. Służy do tego cegła ogniotrwała. Nie zawsze jednak można ją zastosoować, np. w piecach angielskich. Wówczas sami odlewamy kształtki z żarobetonu, dostarczanego przez Żarowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. Robimy to obecnie przy remoncie jednego z pieców. Nowe wymurówki wystarczają na ograniczony czas. Najdłuższą chyba w starej kuźni, bo nawet na okres dwóch lat. Myślę, że jest to rezultat zatrudniania tam fachowców z lepszym doświadczeniem. Są jednak i piece, które musimy wymurować nawet co cztery miesiące. Wiele zależy właśnie od obsługi, utrzymania właściwej temperatury przy podgrzewaniu materiału do kucia.

Leon Pawluk wyróżniony został za swą dotychczasową pracą w ZKiMR odznaką „Zasłużony dla Zakładu”.

(z)

MIESZKAŁ w Nowym Miasteczku i pracował w Dolnośląskich Zakładach Metalurgicznych w Nowej Soli jako frezer. Weźmie ukończył zasadniczą szkołę zawodową. Po odbyciu służby wojskowej JERZY JATCZAK musiał pomyśleć o usamodzielnieniu się i założeniu własnej rodziny. W dotychczasowym miejscu zamieszkania i pracy nie miał wielkich szans na otrzymanie mieszkania. Wtedy właśnie postanowił przenieść się do Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, które wśród załogi „Dozamet” były dość znane. Z początkiem 1976 roku rozpoczął więc pracę w ZKiMR, a już w maju otrzymał „kawalerkę”. Mieszka w niej nadal wraz z żoną i dzieckiem.

W ZKiMR zatrudniony został w matrycowni w Wydziale M-3 i tu pracuje do dziś. Jako frezer wykonuje grawury w matrycach i wkładkach do pras. Jest świetnym fachowcem, znanym z dobrej, dokładnej roboty. Te właśnie cechy zadecydowały, że należy do kilku członków załogi wydziału, pracujących w systemie tzw. samokontroli. Oznacza to, iż kierownictwo zaufało mu i powierzyło jemu samemu kontrolę jakości wykonywanych przez siebie matryc i wkładek. Należy do na niego, oczywiście, znacznie większa odpowiedzialność. Zaufanie to oznacza równocześnie większe konsekwencje w przypadku późniejszego stwierdzenia wad jakościowych w wytwarzanym przez niego oprzyrządowaniu. Trzeba dodać także, iż wykonywanie



JERZY JATCZAK

gawur należy do czynności bardzo pracochłonnych.

Jerzy Jatzak dąży także do stałego usprawniania roboty w wydziale. Jest autorem dwóch wniosków racjonalizatorskich. Wymyślone przez niego usprawnienia znalazły już pełne zastosowanie i wszyscy robotnicy, którzy z nich korzystają, chwalą wyniki stąd udogodnienia. Dopiero później składał formalne wnioski. Taka jednak kolejność postępowania nie zawsze okazała się najlepszą. Jednego z wniosków nie uznano za pomysł racjonalizatorski, choć jest już w pełni stosowany. Od tej decyzji wniósł odwołanie.

Choć w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych pracuje dopiero kilka lat, był już wyróżniany nagrodami i dyplomami.

(z)



W Wydziale M-3

PRACĘ w Fabryce Narzędzi Rolniczych IGNACY GOŁĘBIEWICZ rozpoczął w 1953 roku po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Jaworze. Zdobył w niej zawód ślusarza maszynowego. W takim też charakterze zatrudniony został przy produkcji siewników ogrodowych SHL i SON, wytwarzanych wtedy przez jaworską fabrykę. Rok później zorganizowano w przedsiębiorstwie kurs tokarzy. Ukończył go i zaczął obsługiwać tokarki w Wydziale W-2, a później w Wydziale W-5. Kolejne etapy to Dział Głównego Mechanika, służba wojskowa i powrót do fabryki, tym razem do narzędziowni. Pracował w niej jako tokarz, wykonując potrzebne do pracy w FNR narzędzia.

Ze swoich obowiązków wywiązywał się bardzo dobrze. W 1970 roku skierowany został na naukę do Technikum Mechanicznego dla Przemysłowców Robotników w Legnicy, przeznaczonego dla absolwentów szkół zawodowych. Warunki nauki były tu doskonałe, z oderwaniem od pracy zawodowej i przy zachowaniu średnich zarobków, niezbędnych do utrzymania rodziny. Ukończył je w ciągu dwóch lat.

Po powrocie do fabryki objął stanowisko mistrza zmianowego w narzędziowni. Wzrosły więc jego obowiązki. Wkrótce zresztą dalej awansował, a po połączeniu FNR z nowo wybudowaną kuźnią i utworzeniu matrycowni został w niej kierownikiem Wydziału M-1. Później kierował także pracą wydziałów M-2 i M-5, a w październiku 1978 roku został kierownikiem Wydziału M-3, które to stanowisko pełni do dziś. Zaopatruje w oprzyrządowanie pras i kowarki w Wydziale K-3.

Pełnił też liczne funkcje społeczne. Przez wiele lat był mężem zaufania i członkiem Rady Zakładowej oraz członkiem egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej. Później, w latach siedemdziesiątych, wchodził w skład Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR. Obecnie jest członkiem KZ PZPR. Za dotychczasową działalność zawodową i społeczną odznaczony został w 1963 roku Brązowym Krzyżem Zasługi, a w chwili oddania nowej kuźni do eksploatacji — Złotym Krzyżem Zasługi. Otrzymał też wiele innych wyróżnień.

— W moim wydziale wykonujemy oprzyrządowanie produkcyjne do pras kują-

ych, kuzniarek i kowarek. Są to matryce, okrojnice, wkładki itp. Całą naszą uwagę skupiamy na tym, aby w pełni zaopatrzyć wydziały produkcyjne w oprzyrządowanie zgodnie z ich harmonogramami pracy i dzięki temu mogły rytmicznie wykonywać swoje zadania. W tym celu wprowadziliśmy dniówki zadaniowe, które mają zapewnić wyższą wydajność pracy. Stale dążymy też do podnoszenia jakości wykonywanego oprzyrządowania, do przedłużenia jego żywotności. Mamy po tej linii dość dobre osiągnięcia — mówi Ignacy Gołębiewicz. — W porównaniu z 1978 roku eksploatacji naszego oprzyrządowania nieporównanie wzrosł. Przy kuciu niektórych rodzajów odkuwek wydziały produkcyjne osiągają od 10 do nawet 20 tys. sztuk z tej samej matrycy. Przy innych odkuwkach żywotność oprzyrządowania kształtuje się znacznie poniżej średniej. Wspólnie z Działem Konstrukcyjno-Technologicznym wprowadzamy zmiany technologiczne w poszczególnych elementach oprzyrządowania, aby podwyższyć jego przydatność oraz takie, które pozwalają osiągać w wydziałach produkcyjnych jak najniższe zużycie materiału wsadowego, zwłaszcza przy kuciu tzw. kołnierzy i widłaków.

— Materiały, z których wykonujemy oprzyrządowanie, nie zawsze są dobrej jakości. Zdarza się więc, że z tego powodu nie wytrzyma ono, pomimo włożonej przez załogę solidnej roboty, założonych norm kucia. Cała matrycownia boryka się też z niedostatkami narzędzi do pracy, zwłaszcza do obróbki skrawaniem, kupowanych w centralach handlowych. Nie mamy ich w wystarczającej ilości, co, niestety, obniża wydajność pracy.

— Co może jeszcze poprawić jakość oprzyrządowania? Oczywiście, większa dbałość o jego wykonanie w matrycowni oraz większa kultura techniczna przy eksploatacji w wydziałach produkcyjnych. Chodzi tu szczególnie o przestrzeganie parametrów technologicznych, tj. odpowiednie dogrzewanie wsadu i wykonywanie przy kuciu wszystkich faz wstępnych.

— Załoga mojego wydziału liczy około 90 osób. Pracuje na trzy zmiany — kontynuuje Ignacy Gołębiewicz. — Osiągnięcia wydziału są właśnie zasługą całego zespołu. Jego członkowie to w ogromnej większości ludzie młodzi, nabierający coraz większego doświadczenia. Znaczna ich część tu zaczynała właśnie swoją pierwszą pracę po ukończeniu przyzakładowej szkoły zawodowej oraz innych jaworskich szkół. Ok. 15 proc. załogi pracującej przy warsztatach ma średnie wykształcenie techniczne, pozostali — zasadnicze zawodowe. Nadal podnoszą swoje kwalifikacje na różnych kursach, ażeby lepiej i wydajniej pracować. Nie obywa się jednak bez kłopotów, dotyczących także fluktuacji. Niektórzy, niestety, odchodzą, powodowani z reguły możliwością otrzymania wyższych zarobków. Rzecz w tym, że w świetle obowiązujących przepisów łatwiej można dać wyższą grupę zaszerogowania nowo angażowanemu, niż podwyżkę już zatrudnionemu pracownikowi. Pewne kłopoty sprawia fakt, iż ok. 50 proc. załogi Wydziału M-3 dojeżdża do pracy z innych miejscowości. Z powodów komunikacyjnych nie zawsze można ich zatrudnić zwłaszcza na drugich zmianach. Ostatnio, po uruchomieniu linii przez Męcinkę, Chelmiec i Płotowice, sytuacja poprawiła się.

— W sumie z pracy załogi jestem zadowolony. Do wyróżniających się należą: tokarze WŁODZIMIERZ REZUCH, MARIAN FORYS i RYSZARD SZMID, frezery JERZY JATCZAK, ROMAN LIPICKI i JOZEF KIRSZBAUM, ślusarz FRANCISZEK NOWACZEK, MARIAN BALCHANOWSKI i EDWARD BIGOS, mistrzowie ZDZISŁAW PYZNAR i JAN WOJTAN oraz wielu innych.

Notował: ZDZISŁAW KASPRZYK

Wybrano nowe władze związkowe

Od lutego 1980 r. prowadzone były w ZKIMR wybory do wszystkich ogniw związkowych. Rozpoczęto je w 32 grupach związkowych, wybierając 32 mężów zaufania oraz 10 zastępców. Następnie przystąpiono do kampanii sprawozdawczo-wyborczej rad oddziałowych, do których wybrano 87 aktywistów związkowych, w tym 16 przewodniczących rad, 15 sekretarzy oraz 13 oddziałowych społecznych inspektorów pracy.

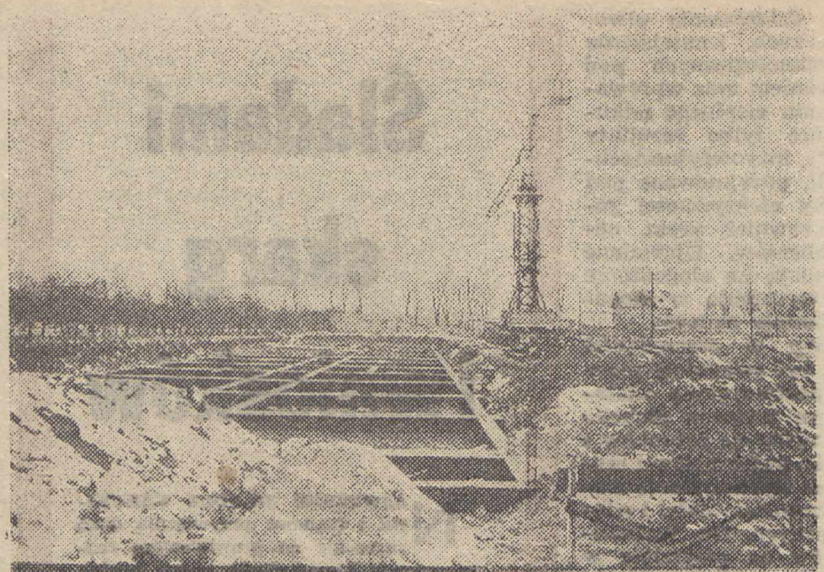
27 marca br. odbyła się Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Rady Zakładowej. Wzięło w niej udział 80 delegatów, wybranych na zebraniach i reprezentujących wszystkie wydziały. W głosowaniu tajnym wybrano 17-osobowe Plenum Rady Zakładowej oraz zakładowego społecznego inspektora pracy.

Na pierwszym posiedzeniu Plenum Rady Zakładowej wybrano na przewodniczącego ponownie MICHAŁA ILNICKIEGO. Sekretarzem ekonomicznym został ANTONI PRZYBYSZEWSKI, a sekretarzem organizacyjnym HENRYKA KOSCIELECKA. W skład Prezydium Rady Zakładowej wybrano 7 osób. Są to: Michał Ilnicki, Antoni Przybyszewski, Henryk Koscielca, Władysław Karliński, Indra Błażkowska, Stanisław Rygas, Sta-

nisław Podoba. W głosowaniu tajnym wybrano Komisję Rewizyjną Rady Zakładowej w sześciuosobowym składzie. Jej przewodniczącym została GENOWEFA BOCZEK. Zarząd kasy Zapomogowo-Pożyczkowej pozostał w niezmienionym składzie z przewodniczącym STANISŁAWEM LIPINSKIM. Na konferencji wybrano także 10 delegatów na konferencję międzyzakładową, która odbyła się 23 kwietnia br. w Jaworze.

Kierunki działania grup związkowych, rad oddziałowych i Rady Zakładowej zostały nakreślone w programie, przyjętym przez konferencję. Do najistotniejszych, ujętych w nich zagadnień zaliczyć należy dalsze rozszerzenie współzawodnictwa pracy, wyalizację i racjonalizację pracowniczą, a przede wszystkim działalności socjalnej i ochrony zdrowia. Nie mniej ważny problem to praca ideowo-wychowawcza i kulturalna wśród załogi, którą objęci zostaną pracownicy młodzi i nowo przyjęci do zakładu. Baczniejszą uwagę zwróci się na rolę dozoru technicznego w wychowawczym oddziaływaniu na młodzież. W programie ujęto także problem doskonalenia działalności organizacyjnej oraz dalszy rozwój aktywności załogi, co wiąże się z podnoszeniem rangi samorządu robotniczego i jego ogniw.

WŁADYSŁAW KARLIŃSKI



Na zdjęciu: Fundamenty pod budynek rotacyjny.

Fot. B. Wudarski

Na budowie „rotacyjnego”

Nabierają tempa prace na budowie bloku rotacyjnego dla załogi ZKIMR. Brygady z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 wykonały już fundamenty budynku, który liczyć będzie 90 metrów długości i ponad 18 metrów szerokości i przygotowują się do montażu prefabrykatów. Stan surowy osiągnięty zostanie pod koniec bieżącego roku, a dalsze prace, czyli „wykończeniówkę”, przejmą zakładowi fachowcy z Wydziału Remontowo-Budowlanego.

Przypomnijmy, że w budynku rotacyjnym zaplanowano 120 mieszkań typu M-2, składających się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, ubikacji i przedpokoju o łącznej powierzchni ponad 40 m kw. oraz 10 jednopokojowych pomieszczeń gościnnych z wnęką kuchenną. Ich ilość powinna zaspokoić najpilniejsze potrzeby pracowników fabryki.

(r.)

Nowe zasady rozdziału mieszkań

Od pierwszych dni stycznia br. obowiązują w ZKIMR nowe zasady rozdziału mieszkań. Wprowadzono je dla zagwarantowania właściwego ustalania kolejności i trybu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników. Oto szczegółowe kryteria i zasady obowiązującego regulaminu.

Uwzględniono w nim okres oczekiwania, liczony od daty przyjęcia w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Jaworze. Osoby ubiegające się o mieszkanie o stażu członkowskim do jednego roku otrzymują 5 pkt., o stażu do dwóch lat — 10 pkt., zaś gdy okres ten wynosi 3 lata — 15 pkt. Za każdy następny rok wyczekiwania na spółdzielczy lokal przynajmniej 10 pkt.

Wysoko oceniany jest czas pracy w ZKIMR. Osoby, które przepracowały w zakładzie więcej niż dwa lata, zapiszą na swym koncie 5 pkt., a zatrudnione w fabryce od pięciu do ośmiu lat — 10 pkt. Jeżeli staż pracy mieści się w przedziale od ośmiu do dziesięciu lat, pracownik otrzymuje 20 pkt., natomiast za każdy następny rok przynajmniej 5 pkt. dodatkowo taką samą ilość punktów.

Krytyczna sytuacja mieszkaniowa, potwierdzona przez komisję, — przynosi 20 punktów, fakt zamieszkiwania w hotelu lub w kwaterze prywatnej oceniany jest na 10 pkt., a w przypadku utrudnionego dojazdu do pracy przynajmniej 5 pkt. Oceniając stan rodziny, komisja szczególnie preferuje małżeństwa z jednym dzieckiem — 15

pkt., zaś bezdzietne — 10 punktów. Pod uwagę bierze się także przydatność zawodową kandydata do mieszkania z puli zakładowej, jego zdyscyplinowanie oraz zaangażowanie społeczne. Tu o otrzymanie można 15 lub 10 pkt. za każdą z wymienionych cech.

Inne kryteria, które uwzględnia regulamin, to przyznane wyróżnienia zakładowe. Pracownik uhonorowany odznaką „Zasłużony dla zakładu” otrzymuje dodatkowo 15 pkt. Jeżeli w ZKIMR zatrudniony jest współmałżonek lub inny członek rodziny, dodaje się również 15 pkt. W regulaminie wymienienia się też pracowników, których wnioski o przydział mieszkania mogą być rozpatrywane poza kolejnością: stypendystów zakładu, osoby przeniesione służbowo do Jawora, wychowanków domów dziecka oraz udokumentowane przypadki losowe. Natomiast na okres jednego roku zawieszają się prawo do przydziału mieszkania pracownikom posiadającym nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy lub ukaranym regulaminową sankcją.

Dokumenty i opinie, w oparciu o które członkowie komisji dokonują rozdziału mieszkań, wystawiają: Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, Dział Socjalny, kierownik wydziału, a także związkowa rada oddziałowa oraz Rada Zakładowa. Uzupełnia je dokumentacja dostarczona przez pracownika i wizja lokalna komisji w jego miejscu zamieszkania.

(r.)

Prawie pół miliona na FASM

Dzięki nowej inicjatywie, jaką podjęła młodzież zetemesowska Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, obejmując patronat nad wykonaniem podkładek stalowych dla Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni Rud w Lubinie, wypracuje ona kwotę 450 tys. zł. Będzie to rezultat podpisania umowy z dyrekcją przedsiębiorstwa na wykonanie 100 tys. podkładek dla PKKR, a uzyskane z tego tytułu środki wzbogacą Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży.

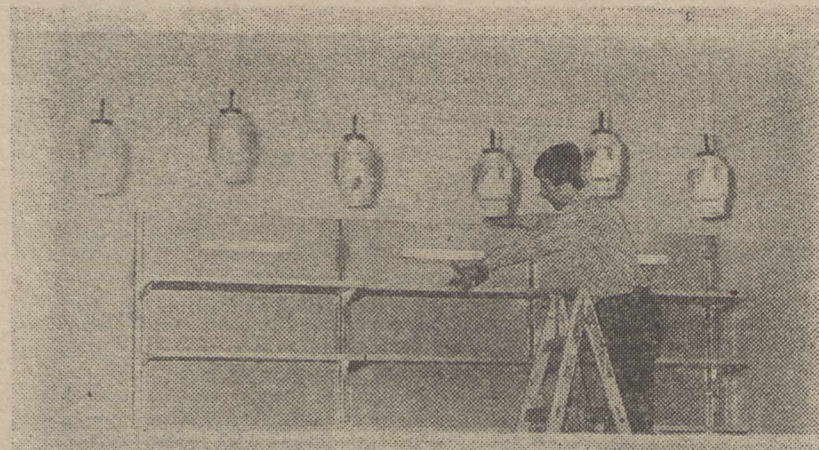
Umowa została podpisana 18 lutego i zostanie wykonana do 1 lipca br. Przy realizacji przewidzianej przez nią produkcji zatrudnionych będzie 26 członków ZSMP. Wypracowane fundusze przeznaczone są na rozbudowę bazy turystyczno-sportowej, oraz dofinansowanie rajdów i wycieczki do Bułgarskiej Republiki Ludowej w dniach od 21 sierpnia do 1 września br.

Podstawowym celem objętego patronatu jest wyrobienie u młodzieży postawy współodpowiedzialności za rozwój i osiągnięcia zakładu poprzez aktywny udział w realizacji podejmowanych zadań produkcyjnych. Inicjatywa produkcji podkładek wyszła od organizacji zakładowej ZSMP przy ZKIMR, która tym samym dała szybką odpowiedź na apel bratniej organizacji młodzieżowej z Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni Rud w Lubinie. Realizacja tych zadań będzie możliwa dzięki pełnemu włączeniu się całego aktywnego młodzieżowca.

Patronat jest formą bezpośredniej pomocy organizacji młodzieżowej ZSMP Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w usuwaniu trudności i problemów, z jakimi boryka się górnictwo zagłębia międzyowego.

M. ZIELIŃSKI

Klubo - kawiarnia w hotelu



Na zdjęciu: Końcowe prace przy wyposażeniu hotelowej klubo-kawiarni. Fot. B. WUDARSKI

Z inicjatywy kierownika hotelu JACKA KOZARYNA i Rady Hotelowej została podjęta decyzja o wydzieleniu pomieszczeń na urządzenie klubo-kawiarni, potrzebnej mieszkańcom hotelu, jak również gościom delegowanym do ZKIMR. W związku z tym podjęto zobowiązania wykonania zamierzonego przedsięwzięcia. Prace zbliżają się ku końcowi. Dotychczas przepracowano 550 godzin. Pracowało 12 mieszkańców hotelu. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli: KAZIMIERZ PORCZAK, WŁADYSŁAW DZIADEK, MICHAŁ STRZELECKI, ZYGMUNT SEPEŁAK i JAN SZUBA oraz pracownik Działu Administracyjno-Gospodarczego WOJCIECH TAMBULEWICZ.

Nowa klubo-kawiarnia wyposażona będzie w bar, w którym będzie można zaopatrzyć się w napoje chłodzące, kawę, herbatę, soki, nektary itp. Będzie miejscem spotkań mieszkańców hotelu, aby miło spędzić wolny czas po pracy. Dla miłośników tańca Rada Hotelowa proponuje organizowanie raz w tygodniu dyskotek oraz zawodów w grach stołowych.

M. ZIELIŃSKI

Skąd się biorą podwyżki płac

Obiektywnie należy stwierdzić, że 1979 rok był pomyślnym okresem dla załogi ZKIMR. Wielu pracowników skorzystało z podwyżek płac w różnej formie. Np. z dniem 1 kwietnia ub. roku 570 pracowników zostało awansowanych z tabeli II do III oraz IV do V. W grudniu 1979 roku dyrektor naczelny podjął decyzję o zastosowaniu IV tabeli płac w grupie pracowników transportu Zespołu Wydziałów Kuźni i Zespołu Wydziałów „W”. Z tej podwyżki skorzystało 44 pracowników, obsługujących wózki i suwnice. Średnia podwyżka wyniosła 1,70 zł na godzinę, co w skali miesięcznej wynosi 34 zł. Niezależnie od zmiany tabeli płac, 422 pracowników otrzymało wyższe grupy, a tym samym większe pobyry.

Podjęcie takich decyzji było możliwe dzięki temu, że zadania planowe były realizowane na bieżąco i z nadwyżką. Tym samym został wypracowany od-

powiedni fundusz płac, który można było przeznaczyć na podwyżki.

W rozmowach z pracownikami daje się zauważyć błędne poglądy i narzekania, że dyrekcja nie chce awansować pracowników. Załoga musi jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że podział funduszu płac, a tym samym i awansów, są działaniem wtórnym, wynikającym z realizacji planów produkcji i ze wskaźników wydajności pracy. W żadnym przypadku wzrost funduszu płac nie może być wyższy od przyrostu wydajności pracy. Jeśli wszyscy rozumieją istotę systemu płac i awansów, to wyeliminujemy z naszej załogi tych wszystkich, którzy przychodzą do zakładu, aby robić dobre wrażenie. Jeżeli chcemy w tym roku skorzystać z awansów, musimy wydajność pracy równać w górę, tj. zbliżać się do pracowników wysoko wydajnych w pracy zawodowej.

ST. MYTYCH

Wyróżnienia dla junaków

Z inicjatywy zarządu Rola ZSMP przy tzw. dochodzącym Ochotniczym Hufcu Pracy postanowiono wprowadzić nową formę nagradzania członków OHP z chwilą ukończenia 18 roku życia. Każdy junak będzie wcześniej oceniany na posiedzeniu zarządu kół ze swojej dotychczasowej pracy i praktycznych umiejętności zawodowych, jakie zdobył w wydziale.

Nowa forma nagradzania jubilatów z OHP prowadzona będzie przez Prezydium Zarządu Zakładowego ZSMP przy

ZKIMR. Pierwsze spotkanie Prezydium ZZ ZSMP z junakami, którzy ukończyli 18 lat, odbyło się 18 marca br. W czasie tej uroczystości przewodniczący ZZ ZSMP MAREK ZIELIŃSKI wręczył CZESŁAWIE WILEWSKIEJ i RYSZARDOWI NOWAKOWI nagrody rzeczowe i książkowe, życząc im dalszych sukcesów w pogłębianiu wiedzy i świadomości społeczno-politycznej oraz podjęcia na stałe pracy w zakładzie.

M.Z.

ZEZEM

„SPRAWA SIĘ RYPLA”

— Wyglądało to na poważny wypadek przy pracy — rozpoczął znajomy dyspozytor, a skończyło się właściwie komedią. 19 marca br., w godzinę po rozpoczęciu pracy na trzeciej zmianie, jeden z kowali Wydziału K-5, niejaki Henio B., zgłosił swemu mistrzowi niepokojący przypadek — przestaje rozróżniać otaczające go przedmioty. Ten, przerażony nie na żarty, wezwał karetkę pogotowia, dyżurującą opodal zakładowej przychodni. Chorego natychmiast przetransportowano do szpitala w Jaworze, a stamtąd do Legnicy, jako że na miejscu nie było specjalisty od chorób oczu. Wszystko odbywało się, oczywiście, bardzo szybko. Wiadomo, sprawa wydawała się poważna i od rychłej pomocy zależał mogło uratowanie wzroku poszkodowanemu.

— Dojechano więc — kontynuował dyspozytor — do Legnicy i tam sprawa się rypla. Wobec lekarza „chory” przyznał, że zanim przystąpił do roboty, uraczył się niezłą dawką alkoholu. Nie było tego za wiele, jak twierdził, tak że mógł wykonywać swoje zadania. Ale już pierwsze minuty pracy zmogły go tak dalece, iż zaczął kombinować, jakby wymigać się od dalszego jej wykonywania. Wymyślił więc... nagłą chorobę oczu, wierząc, iż mistrz, w nawale obowiązków, wyśle go po prostu do domu. Nie przewidział chyba jednak, że trafi na tak troskliwego przełożonego — zakończył ze śmiechem mój rozmówca.

— Słuchałem tej opowieści z rozbawieniem, ale jednocześnie z narastającym oburzeniem. Nie wytrzymałem w końcu i spytałem:

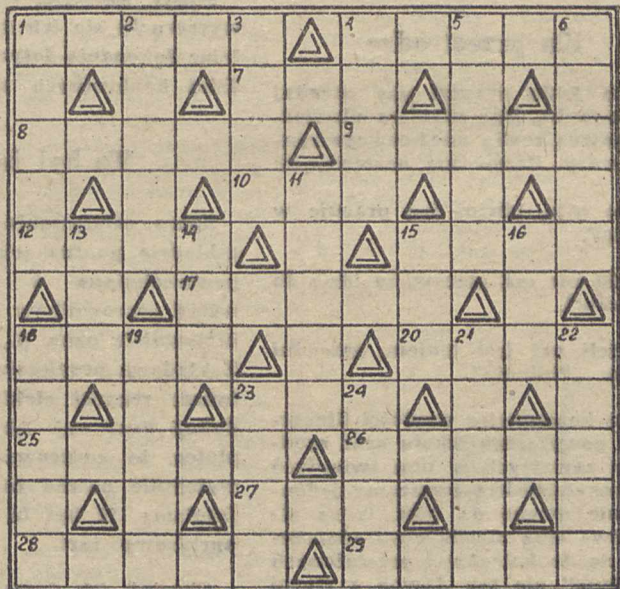
— A jaką karę za ten głupi kawał wymierzono dowcipnisiowi? Przecież przy całej tej historii niepotrzebnie zaangażowano kilku ludzi, a także karetkę pogotowia.

— No, cóż — usłyszałem w odpowiedzi. — Za swoje to on dostał, i od przełożonych, i od kolegów. Ponadto ukarany został naganą, a z zarobków potrącono mu należność za kurs sanitarki do Legnicy i z powrotem. Ten stosunkowo niski wymiar kary wynika z faktu, iż wzięto pod uwagę jego młody wiek i to, że mistrz pochlebnie wyrażał się o dotychczasowych efektach pracy swego podwładnego.

Zdecydowałem się napisać o tej historii dlatego, aby ostrzec ewentualnych kawalarzy przed podobnymi próbami w przyszłości. Z takich spraw, jak w powyższym przypadku, żartować nie można. Nie tylko dlatego, że kary będą zapewne surowsze.

JAN KOWALSKI

KRZYŻÓWKA NR 43



W. Ostapiuk.

POZIOMO: 1. Krój pisma, 4. Roślina z rodziny dyniowatych, 7. Polskie Linie Lotnicze, 8. Marka aparatu fotograficznego, 9. Elektroda dodatnia, 10. Okres, w ciągu którego Ziemia odbywa drogę wokół Słońca, 12. Gruby powróż z włókna, 15. Odmiana w hodowli np. bydła, 17. Materiał budowlany, 18. Znajduje się na dworcu PKS lub PKP, 20. Narzędzie do ścinania trawy, 23. Termin szachowy, 25. Rzeka we Francji, 26. Nieczysta sprawa, 27. Ryba z wąsami, 28. Sztandar, 29. Obchodzi imieniny 5 lutego.

PIONOWO: 1. Paliwo ciekłe, otrzymane przez skroplenie cięższych węglowodorów. 2. Despota, okrutny władca, 3. Przejroczysty lukier, syrop, 4. Natarcie, 5. Dolna część twarzy, 6. Urojenie, 11. Przejroczysty, płynny tłuszcz jadalny, 13. Imię żeńskie, 14. Stopień wojskowy w sudańskiej Turcji, 15. Jadalny skorupiak, 16. Skrót oznaczający wzywianie pomocy, 18. Ręczne narzędzie, używane do kopania, 19. Podziałka,

21. Sceniczny dramat muzyczny, 22. Roślina z rodziny amarylkowatych, 23. Miara ilości materii, 24. Zapora na rzece.

Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie do 15 maja 1980 roku, rozlosowane zostaną nagrody w postaci książek. Rozwiązania należy nadsyłać na adres: Redakcja „Przeglądu Fabrycznego”, Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych w Jaworze, ul. Kuziennicza 4, z dopiskiem na kopercie „krzyżówka” lub wrzucić do skrzynki na drzwiach pokoju nr 8.

Rozwiązanie krzyżówki nr 42 z marcowego numeru „Przeglądu Fabrycznego”.

Poziomo: leżakowanie, godło, orgie, wąż, Leona, asat, zorka, siano, Wit, czeki, epoki, astrofizyka.

Pionowo: legalizacja, żądło, krowa, wrota, nugat, elektronika, NIK, Ski, rdost, awizo, steki, anody.

W NASZYM OBIEKTYWIE ZA DOBRĄ ROBOTĘ



Z okazji Dnia Metalowca oraz posiedzenia plenarnego SIMP wyróżnienia — dyplomy i odznaki — za dobrą robotę otrzymują: LESLAW SZLACHTER z kontroli jakości, WACŁAW WOLYNIĘC z Matrycowni, STANISŁAW STODOLKA — główny dyspozytor oraz za szczególną pomoc w roz-

wiązywaniu zakładowych problemów sekretarz WRZZ TADEUSZ SOWIŃSKI.

Fot. B. Wudarski

SPORTEL ZE

POSIEDZENIE ZARZĄDU „KUŹNI”

21 marca br. odbyło się zebranie zarządu klubu „Kuznia”, w którym wzięli udział: prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Legnicy SŁIWINSKI oraz sekretarz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Legnicy TADEUSZ SOWINSKI. Podczas posiedzenia omówiono dotychczasowe osiągnięcia i przedstawiono zadania na przyszłość. Z sekcji piłki nożnej głos zabrali: Bieniusiiewicz, Dwerński i Karliński. Działalność sekcji akrobatyki sportowej przedstawił P. Biegaj, omawiając osiągnięcia zawodników w poszczególnych klasach sportowych. W dyskusji głos zabrali prezes WFS Słowiński, koncentrując się przede wszystkim na sprawach wychowawczych obozów w Celniewie i Sulechowie. Podsumowując dyskusję, prezes honorowy klubu dyrektor naczelny ZKIMR A. Pruszkowski wykazał dużą troskę o sprawy klubu i perspektywę rozwoju obu sekcji.

W dyskusji dużo miejsca poświęcono przygotowaniu stadionu sportowego do inauguracji nowego sezonu piłkarskiego. Dotyczyło to tak obydwu boisk, jak też szatni i pomieszczeń socjalnych. W związku z remontem głównej płyty boiska wszystkie mecze drużyny seniorów odbywać się będą na terenach przy ulicy Starojaworskiej. Jubileusz natomiast rozgrywać będą spotkania na boisku bocznym przy głównej płycie.

WE. KARLIŃSKI

WYGRANA Z KONFEKSEM

Seria kontuzji, jaka przesładuje od początku sezonu podopiecznych trenera M. Bieniusiwicza, wyeliminowała z pierwszych meczów mistrzowskich 3 zawodników z podstawowego składu „Kuzni”, tj. Hubera, Stryjaka i Kopia w bramce. Do pierwszego meczu mistrzowskiego z Konfeksem w Legnicy drużyna przystępowała więc z pewnymi obawami. Jednak jaworscy piłkarze potwierdzili dobre przygotowanie do sezonu, wygrywając pewnie 4:0. Przez cały mecz mieli wyraźną przewagę we wszystkich elementach gry, zarówno pod względem szybkościowo-wytrzymałościowym, jak również w zakresie techniki i taktyki.

Bramki zdobyli Lechowicz — 2 oraz Baranek i Rybicki po jednej. Wyróżnił się zdobywcą goli oraz Dulik i Sięczko w linii pomocy. Udanie zadebiutował w drużynie nowy nabytek, wychowanek „Piasta” Bolków, Michał Tomczyszyn w linii obrony. Zawodnik ten posiada świetne warunki fizyczne, jak i spore rezerwy.

WI. K.

KAJAKARZE NA TRASIE



Kończąc zimową przerwę, kajakarze z Klubu Turystyki Kajakowej przy ZKIMR powrócili na wodę. Kajaki, po ubiegłorocznych eskapadach na Nysie Szalonej, Obrze, Czarnej Hanczy i szlaku Wielkich Jezior Mazurskich pojechały tym razem na Nidę. Przez dwa marcowe dni płynęły na trasie Motkowice — Pińczów — Chroberz w doborowym towarzystwie ok. dwustu innych kajaków z klubów całej Polski, uczestniczących w Ogólnopolskim Spływie Kajakowym „Nida 80”.

CORAZ BLIŻEJ LIDERA

Następny mecz mistrzowski „Kuznia” rozegrała na zawsze trudnym terenie w Złotoryi i z Górnikiem, który okazał się bardzo wymagającym przeciwnikiem. Grał dobrze, szczególnie w obronie. Przez cały czas spotkania walka była twarda, a momentami nawet brutalna. Bardzo słabo spisał się w tym meczu sędzia główny. W ciągu 90 minut popełnił niezliczoną ilość błędów, krzywdząc zawodników obydwu drużyn. Ostrej grze sprzyjały dodatkowo warunki atmosferyczne. Przez cały czas padał deszcz i pyta była bardzo śliska.

Do przerwy dogodnej sytuacji nie wykorzystał lewoskrzydłowy „Kuzni” J. Rybicki, strzelając nad poprzeczkę. Wynik remisowy utrzymywał się do 75 minut meczu. W tym właśnie momencie za faul na napastniku „Kuzni” sędzia podyktował z okolic pola karnego rzut wolny. Wzorowo rozegrany przyniósł wreszcie efekt w postaci bramki, zdobytej przez jaworskiego obrońcę Z. Biela. Ostatni kwadrans gry to nieustępliwa walka o każdą piłkę i zupełnie niepanowanie sędziego nad przebiegiem gry.

Wynik 1:0 utrzymał się już do końca meczu, a zdobyte dwa punkty poważnie przybliżyły drużynę z Jawora do lidera Górnika Polkowice. Po remisie bezbramkowym Górnika na własnym boisku z rezerwą Zagłębia Lubin przewagą przodownika legnickiej klasy „W” nad „Kuznią” stopniata do dwóch punktów. Do wyróżniających się zawodników w meczu ze Złotoryją należeli niewątpliwie Gerc, Biela i Sięczko. Trudno ocenić naszego bramkarza, ponieważ jego kontakt z piłką był dotychczas niewielki.

WE. KARLIŃSKI

2:1 Z CHOJNOWIANKĄ

W trzecim, kolejnym meczu wyjazdowym Kuznia spotkała się z Chojnowianką — drużyną zajmującą trzecią w tabeli lokatę, ustępującą jaworskim piłkarzom tylko jednym punktem. Zawodnicy Kuzni przygotowani byli na bardzo zaciętą walkę, gdyż z Chojnowianką trudno jest komukolwiek wywieźć komplet punktów.

Pierwszy kwadrans to bardzo nerwowa gra jaworskiej drużyny i dosyć wyraźna przewaga gospodarzy. W miarę upływu czasu Kuznia zaczęła grać dokładniej i szybciej. Po jednej z takich szybkich akcji Rybicki chytrym strzałem uzyskał prowadzenie. Chojnowianka jeszcze nie otrząsnęła się po utracie bramki, a było już 2:0 dla zespołu gości. Składną akcję wykończył celnym strzałem Sięczko. Ten okres gry to wyraźna przewaga Kuzni, która miała nowe szanse na podwyższenie wyniku, ale na przeszkodzie stanął dobrze dysponowany w tym dniu bramkarz gospodarzy.

Na pięć minut przed końcem spotkania Chojnowianka uzyskała w zamieszaniu podbramkowym gola. Do końca meczu gra była już nerwowa. Czujnie spisujący się obrońcy z Jawora i, oczywiście, bramkarz, nie dopuścili już do zmiany rezultatu. Mecz zakończył się zwycięstwem Kuzni 2:1. Trudno w tym pojedynku kogoś indywidualnie wyróżnić, gdyż cały zespół zasłużył na słowa uznania.

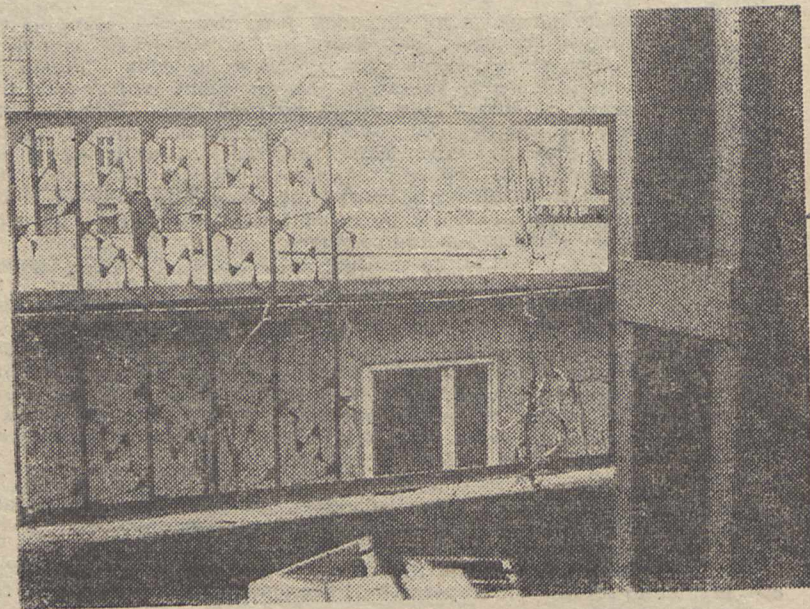
Bilans trzech wyjazdowych meczów to 6 zdobytych punktów. Oby tak dalej.

WE. K.

pod MŁOTEM

Dziury w ogrodzeniu aż kuszą do skrócenia drogi do fabryki, Zmagania strażników z „dziurkotwórcami”, jak dotychczas, nie przynoszą efektów.

Fot. B. Wudarski



Chodzą słuchy

Chodzą słuchy, iż codzienne odprawy w niektórych wydziałach odbiegają, ogólnie mówiąc, od przyjętych zasad pracy z ludźmi. Stąd też podwładni nazywają je „operatywkami”. Ostatnio dowiedzieliśmy się w kręgach dobrze poinformowanych, że ukute na ich określenie nową nazwę: koncert życzeń. To brzmi już lepiej.

Ku przestrodze

Pan Jasio uraczył nas onegdaj rymowanką, jego zdaniem odzwierciedlającą realia miejscowego rynku pracy. Brzmi ona następująco:

Kto pije, bluźni ten pracuje w „kuźni”.

Jeśli nie ma pleców, to idzie do „pieców”.

Jeżeli zaś jest leniem, zatrudni się w „Pollenie”.

Nie komentując wartości literackich powyższego tekstu oraz zgodności zawartych w nim twierdzeń z rzeczywistością zwracamy jednocześnie uwagę na fakt, iż za pijaństwo oraz niewłaściwe odnośnienie się do kolegów i przełożonych „wylano” nie tak dawno z Kuźni kilka osób. To ku przestrodze tym, którzy zbyttnio w takie wierszyki wierzą.

Nie wiemy

Nie wiemy, czemu przypisać fakt, iż w pełni dnia, przy pięknej słonecznej pogodzie, paliły się lampy przy „Marszałkowskiej”. Było to 14 kwietnia br.

Złośliwi twierdzą, iż osoba odpowiedzialna za oświetlenie zakładu po prostu zasnęła. My jesteśmy zdania, iż jest to jaskrawy przykład lekceważenia apeli o oszczędzanie energii.

Udowodnili

W punkcie propagandowym stowarzyszeń technicznych umocowano nareszcie emblemat NOT-u, stracony stamtąd silnym podmuchem zimowego wiatru. Tym samym członkowie owej organizacji dali odpór zarzutom, jakoby nie praktycznie nie robili.

Mamy nadzieję, iż na tym nie wyczerpała się ich energia, a kolejne dokonania dotyczyć będą bardziej konkretnych spraw.

To był żart

Sporo zamieszania wywołała w zakładzie poufna wiadomość, rozpowszechniana 1 kwietnia br. wśród pracowników przez znanego żartownisia pana A., jakoby Rada Zakładowa przyjmowała zapisy na tańsze zegarki elektroniczne produkcji krajowej. Aby uciąć łeb plotce, że rozproszone zostały wyłącznie pośród znajomych, wyjaśniamy, iż był to tylko prima-aprilisowy żart.

Chociaż, jak donoszą dobrze poinformowani, kto wie czy nie była to zapowiedź na przyszłość. Były już przecież tańsze lodówki, później dywany, a ostatnio rowery, więc może sprowadzone zostaną i czasomierze?

Po raz pierwszy

— Czy wiesz — mówi pan Antoś do kolegi, — dziś po raz pierwszy obudził mnie budzik?

— Nie rozumiem?

— No, moja żona rzuciła nim we mnie.

PRZEGLĄD FABRYCZNY — pismo Samorządu Robotniczego Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze Redaguje Kolegium Adres redakcji: 59-400, Jawor ul. Kuziennicza 4, tel. 30-51 wewn. 446.

DRUK: Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch” Wrocław ul. Piotra Skargi 3/5 Nakład 2000.

1-5